Nro 58.

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 20. LIPCA ROKU 1798. w PIĄTEK.

z Berlina dnia 14. Lipca.

Wczoray w *Charlottenburg* Królowa Jmć o godzinie w pół do szostey z rana powiła szczęśliwie córkę.— N. Pan mianował Pana *von Arnim* ministrem stanu i sprawiedliwości.— Ob. *Sieyes* poseł Rzpltey *Francuzkiey* podczas audyencyi u Króla Jmci, która trwała przez pół godziny, był w ubiorze członka rady 500. bez płaszcza. W czasie oddawania hołdu z okien zamku przypatrywał się ceremonij.

z Londynu dnia 3. Lipca.

Gazeta dworska sobotnia zawiera w sobie doniesienia o rozmaitych korzyściach odniesionych przez woyska królewskie nad insurgentami. Że insurgenci z hrabstwa *Wexford* do *Kilkenny* zbroyną ręką przedarli się, to iest więcey iak pewna. G. *Asgill* ścigał za niemi aż do miasta *Castlecomber*, które wychodząc zapalili; attakował ich potym d. 23. Czerwca za miastem, gdzie do 400. na placu położył. Na d. 26. attakował ich pod *Kilconnel-Hill* gdzie przeszło 1000. zabitych zostało, wraz z dowodzcą xiędzem *Murphy*. Zdobył 12. sztuk armat, sztandary, wiele ammunicyi i broni, 700. koni i 270. sztuk bydła. Woyska królewskie w pierwszey potyczce straciły tylko 20. ludzi, w ostatniey 7. Porażeni insurgenci rozpierzchneli się po hrabstwie *Wexford*.— Wspomniona gazeta umieszcza także następuiący list vice-króla lorda *Cornwallis* do xiążęcia *de Portland* przysłany: „*Z Dublina d. 28. Czerwca.* Milordzie! Porucznik *Gardner* donosi pod d. 26., iż dniem wprzody mocne korpus insurgentow attakowało go pod *Hackelstown* w zamyśle okrążenia iego. Cofnął się więc do miasta, gdzie walka wśrzod płomieni przez 9. godzin ciągle trwała. Nakoniec insurgenci porażeni zostali i wyszli z pod miasta zabrawszy z sobą na 30. wozach rannych i zabitych swoich; wielu iednak trupow na ulicach pozostało. Woyska królewskie maią 10. zabitych i 20. rannych.“— Mowią iż powszechna amnestya wkrotce ogłoszoną będzie, z wyięciem z pod niey kilku tylko dowodzców. Generałowie spodziewaią się, iż wkrótce zupełna spokoyność przywróconą zostanie. Wszakże z listow prywatnych dowiaduiemy się, iż w hrabstwach *Derry* i *Tyron*, zaburzenia wielkie okazuią się. — Pod dniem 29. wyszła od officerow kommenderuiących w *Irlandyi* proklamacya do insurgentow, wzywaiąca ich do opuszczenia swoich dowodzców, poddania się w przeciągu dni 14. i złożenia broni, z zaręczeniem, iż im się nic złego nie stanie.— Liczba mieszkańcow *Dublina*, ktorzy miasto to opuścili, i do insurgentow przyłączyli się, wynosi do 10,000.— *Baganall Harvey* który dowodził insurgentami w *Wexford*, został odkrytym w piwnicy na iedney z wysp *Saltee*, przyprowadzony do *Dublina*, był tam na d. 27. Czerwca powieszonym, wraz z drugim generałem insurgentow *Knox*, tudzież PP. *Grogan*, *Hatton* i *Colclough*. *Harvey* miał rocznego dochodu 2500. funtow, *Knox* 6000. a *Gorgan* 7000.— Nieszczęśliwy piekarz i syn jego którzy niedawno rozstrzelani zostali, za zatrucie iakoby chleba, wcale byli niewinni. Zołnierze przymusili go do wyięcia z pieca chleba nim ieszcze był dopieczonym, surowizna iego sprawiła im bóle, a ztąd wypadło podeyrzenie trucizny.— Z *Dublina* pod d. 28. Czerwca donoszą, iż tam była rewizya domów, dla wyszukania monety, której niedostatek niesłychane zamięszanie i skargi przynosi.— Kowale muszą teraz urzędownie obowięzywać się, iż odtąd żadney broni dostarczać insurgentom nie będą.— Po odniesioney porazce w *Wexford*, insurgenci mieli zamysł uderzenia na *Dublin*, ztąd przygotowania tamże poczynione były w celu dania odporu. W Kościołach Katolickich tegoż miasta ogłoszone są także z ambon exkomuniki na insurgentow.— Z *Filadelfii* pod d. 2. Czerwca donoszą nam, iż izba reprezentantow umocowała Prezydenta do wydania pozwolenia kapitanom uzbroionych okrętow *Amerykańskich*, chwytania kaprow *Francuzkich*, które w celu zdobyczy nad brzegami kraiow stanow ziednoczonych krążą, tudzież oswobodzenia zabranych przez nich okrętow *Amerykańskich*.— Wszelkie także związki handlowe między *Ameryką pułnocną* i osadami *Francuzkiemi* są zakazane dopóty, dopóki teraźnieysze zatargi z Rzpltą *Francuzką* trwać będą.— Sądzą także potrzebą przyspieszenie prawa, mocą którego podeyrzani cudzoziemcy z kraiu ustąpić maią. Rachuią bowiem przybyłych nie dawno z *zachódnich Indyow* do *Filadelfii* cudzoziemcow do 10,000, a 300. *Irlandczykow* w iednym dniu naturalizowało się, dla uskutecznienia elekcyi iednego senatora demokraty, lubo partya federalistow, przeciw nim w tey mierze przemogła.— Podług ostatnich wiadomości z *Lizbony*, część woysk tamteyszych do *Irlandyi*, a część do *wschodnich Indyow* wysłaną została. Co dowodzi, iż iuż w *Portugalii* nie obawiaią się attaku od *Francuzow*.— Nasza flotta przed *Texel* z 16. okrętow woiennych iest złożona, do którey oczekuiemy przyłączenia 10. okrętow liniowych *Rossyiskich*.— Kapitan *Lawford* powrocił do *Margate* z krążenia swego nad brzegami *Flandryiskiemi*, schwytał on fregatę *Duńską*, inni mowią *Szwedzką*, i kilka statkow naładowanych potrzebami woiennemi, przeznaczonemi iak mowią do *Tulonu*.— *Francuzki* Admirał *Cercey*, krąży przy *Ile de France* z 5. okrętami od 44, iednym od 40. i dwoma od 24. armat.— *Pitt* zawsze słaby, bawi się ciągle na wsi w *Holwood*. Wielu mniema, iż iuż nie będzie ministrem, i że lord *Grenville* pierwszym lordem kamery, a P. *Dudley Ryder* kanclerzem kamery mianowani zostaną. Jakkolwiek bądź, to pewna, iż *Pitt* iuż tyle nie znaczy co pierwey, i nie był nawet przytomny w czasie limity parlamentu.— Tuteysze pisma oppozycyine głoszą, iż *Buonaparte* stanął iuż w *Alexandryi*, że ma z sobą wiele officerow roialistow, i że *Egipt* będzie osadą emigrantow *Francuzkich*.

z Paryża dnia 3. Lipca.

Dnia 1. t. m. o godzinie 2. po południu, wystrzały z armat ogłosiły zdobycie wyspy *Malty*.— Dyrektoryat Wyk. przesłał w tey mierze obydwom Radom następuiące poselstwo d. 13. Messidor (1. Lipca) roku 6.

Obywatele Reprezentanci! Od dawnego czasu rząd *Maltański* śmiał okazywać nieprzyiazne przeciwko *Francyi* zamiary. Użyczał nayzuchwalszych względow dla emigrantow, których do swoiey wyspy przyimował, toż samo czynił dla swoich kawalerow, którzy pomnażali *Kondeusza* armią. Konstytucya tego rządu wkładała na niego prawo nayścisleysze neutralności, a w tenczas gdy ią publicznie wyznawał, w ten sam czas pozwalał woiuiącey przeciwko nam *Hiszpanij* rekrutować maytkow w *Malcie*; nieprzestawał potym dawać *Anglij* tegoż samego pozwolenia, którego na żądanie *Francuzow* z wzgardą odmowił. *Maltańczykowie i Francuzi* mieszkaiący w *Malcie*, skoro się tylko pokazali przyiaznemi sprawie *Francuzow*, natychmiast prześladowani, więzieni, rownego z podłemi winowaycami doświadczali losu. Zdawało się, iż zawziętość tak maleńkiego kraiu przeciwko Rzpltey *Francuzkiey*, nie mogła daley postąpić; atoli widziano, iak Wielki Mistrz w manifeście pod d. 10. Pazdziernika 1793. gdy mu Krol *Neapolitański* doniosł o swoim przystąpieniu do woyny, widziano z iaką skwapliwością chwytał się tey pory dla zamknięcia portow *Maltańskich* wszystkim okrętom *Francuzkim*. Więcey uczynił: ogłosił w swoim manifeście, iż Agent *Francuzki*, który na ten czas w *Malcie* zostawał, nie będzie tam odtąd uważany, tylko iako sprawuiący interessa Króla *Francuzkiego*. Gdy na koniec uwiadomiony został o znayduiącym się iuż w drodze nowym agencie, przydał, iż ani iego, ani kogożkolwiek innego nieprzypuści i nieprzyimie za agenta od mniemaney Rzpltey *Francuzkiey*, którey wielki Mistrz (te są własne iego wyrazy) nie może, niechce, ani powinien uznawać. Bez wątpienia rząd *Maltański* nie mogł w tym czasie okazać się większym nieprzyiacielem *Francyi*, a zatym ten stan woyny od tego momentu trwał nieprzerwanie.— Dnia 21. Prairial (9. Czerw:) roku teraźnieyszego, żądanie uczynione przez kommendanta sił *Francuzkich* na tych morzach, ażeby mu pozwolono opatrywać się w wodę na tey wyspie, odrzucone zostało z tą szyderską formalnością, iż W. Mistrz nie może przypuścić, iak tylko dwa razem przewozowe okręty, co wymagałoby więcey niż trzysta dni, ażeby woysko *Francuzkie* dostatecznie wodą opatrzonym zostało. Smieć tak znieważać armią Rzepltey, którą dowodzi G. *Buonaparte*! — Dnia 22. Prairial (10. Czer:) zrana woyska *Francuzkie* we wszystkich częściach wyspy znaydowały się na lądzie. Tegoż dnia opasały ze wszystkich stron twierdzę, z miasta gęsty ogień sypano. Oblężeni uczynili wycieczkę, w którey szef brygady Ob. *Marmont* na czele 19. pułbrygady zdobył chorągiew zakonu. Dnia 24. Prairial (12. Czerw:) z rana Kawalerowie zakonu S. *Jana Jerozolimskiego*, oddali Rzeczypospolitey *Francuzkiey* miasto i twierdze *Maltańskie*, i zrzekli się do nich prawa samowładności i własności, których używali tak na tey, iako też na wyspach *Gozzo i Cumino*. Rzplta zdobyła w *Malcie* dwa okręty woienne, iednę fregatę, 4ry galery, 1200. armat, 40. tysięcy karabinow, 1,500,000. funtow prochu, i wiele innych rzeczy, których Dyrektoryat ieszcze nie odebrał wyszczegulnienia.

(podpisano) REWBELL *Prezydent*.

LAGARDE *Sekretarz generalny*.

Po przeczytanym poselstwie w Radzie 500. Ob: *Duvignet* rzekł: „Już tedy nakoniec boiaźni nasze rosproszone zostały. Każdy z nas był troskliwym o los flotty *Tulońskiey* i czekał niecierpliwie na pierwsze pewne od niey wiadomości. *Buonaparte* udzielił nam ich, w sposobie godnym iego. Musiała więc uledz prawom zwycięzcy ta dumna i przewodząca wyspa, która była ostatnim schronieniem dla fanatyzmu mnichow, i zabobonu rycerzow. Nic nie mogło obronić iey przeciw geniuszowi wolności, ani kosztowne iey wały (dzieła trzech wiekow) ani bespieczeństwo iey portu, ani skały przystępu do niey wzbraniaiące, ani tysiączne działa, ani pamięć dawnych iey zwycięztw. Czego *Soliman* w r. 1565. przy całey sławie swoiey, z całą połączoną potęgą rozległych w *Azyi*, *Afryce* i *Europie* kraiow swoich, po kilko-miesięcznym oblężeniu dokazać nie mogł, na co następcy iego odważyć się nawet nie śmieli pomimo znieważoney nie raz od *Maltańczyków* bandery *Ottomańskiey*, to *Buonaparte* dokonał. Pokazał się tylko, a w mgnieniu oka *Malta* zdobytą została. Dla bohaterow naszych, którzy od takiego wodza są prowadzeni, nie masz trudności. Same żywioły zdaią się bydź tak iak oni do zwycięztw usposobione, i wspolnie przykładać się do naszych tryumfow. Tak więc zniesione są owe wyniosłe zamiary *Anglii* i *Moskwy*, które zawczasu to mieysce schronienia dla okrętow, i punkt warowny *morza śrzodziemnego* między siebie podzieliły. *Malta* powtornie od *Kartagińczykow* oswobodzoną została, a mieszkańcy iey są teraz wolnemi, tak iak nim będzie w kilku miesiącach żywioł ich otaczaiący. Nie przestaną oni błogosławić nowych *Rzymian*, którym winni są swoią polityczną, obywatelską, i handlową wolność. Pozwolcie nam więc nie przez podziwienie (gdyż to uczucie przez niezliczone zwycięztwa armiow naszych, iuż iest nieiako wycieńczone) ale przez okazanie sprawiedliwey wdzięczności, uczcić ten okazały wstęp armii *Francuzkiey* do nowych czynow bohaterskich, które wodz iey przywieść ma do wykonania. Bogdayby ztąd wynikła dla *Anglii* nauka, okazuiąca iaki ią los czeka. Bo-

dayby armie nasze nowym zapałem unieſione zoſtały, gdy ſię dowiedzą o wyrazach wdzięczności Oyczyzny swoiey i iey reprezentantow, i bodayby tego wielkiego przeznaczenia swego iak nayprędzey dopełniły, do którego ie życzenia świata powołuią. — Po czym *Echaſſeriaux* ſtarszy głos zabrał. „Którýż, rzekł, reprezentant ludu, ktòryż *Francuz* nie pospieszy ſię, całą wdzięczność swoią okazać tym walecznym woiownikom, krórzy wzgardzaią niebespieczeńſtwami morza, i nowych potyczkow, dla zaſłużenia ſię oyczyznie? Tak więc, za ukazaniem ſię tylko armij *Francuzkiey*, wpadły w ręce nasze te ſławne ſkały, o które częſtokroć potęga naygroźnieyszych mocarſtw rozbitą zoſtała. *Buonaparte* rozpoczyna wyprawę swoią przez zaięcie iedney z naymocnieyszych twierdz *morza śrzodziemnego*. Mòżna mówić, iż ten wodz w też same poſtępuie ślady, iak niegdyś przy weyściu swoim do *Włoch*. Jeſt iednak ieszcze inny gatunek ſławy dla armiòw *Francuzkich*. Handel, nauki, kunszta i cywilizacya, te są dobroczynne korzyści, ktòremi Rzplta *Francuzka* dzielić ſię chce z innemi narodami. Srzodziemne morze, ten teatr tylu dawnych cudow, przeznaczone ieſt do widzenia wkrótce nowych tryumfow. Bodaybyś odważna i ſzlachetna armio tak daleko rozciągnela ſławę i miłość imienia *Francuzkiego*, iak daleko rozciąga ſię dla ciebie wdzięczność narodu! "— Po tych mowach dekretowano, iż armia *Francuzka* na morzu i lądzie, zwycięzka pod *Maltą*, dobrze ſię zaſłużyła oyczyznie.

Redaktor zawiera w sobie o wzięciu *Malty* naſtępuiące urzędowe opisanie. Armia expedycyina pod dowodztwem G. *Buonaparte* d. 9. Czerw: z rana ſtanela przed wyspą *Gozzo*. Konwoy z *Civita-Vecchia* przybył tam iuż od trzech dni.— Dnia 9. wieczorem wyſłany był ieden z adiutantow Generała kommenderuiącego z żądaniem, ażeby pozwolono było okrętom *Francuzkim* brać na wyspie wodę; W. *Miſtrz* (baron *Hompeſch*) zlecił konsulowi Rzpltey *Francuzkiey w Malcie*, ażeby iego imieniem dał odpowiedź, która była zupełnym odmowieniem, z przyczyny, iż niemogł więcey razem przyiąć iak dwa przewozowe ſtatki, co porachowawszy, wymagałoby 300. dni dla nabrania wody.—Potrzeba armii była gwałtowną. i przymuszała do użycia mocy, ażeby iey doſtać. Dano rozkaz admirałowi *Brueys*, ażeby ſtanął w gotowości do wylądowania. Wyſłał kontr-admirała *Blanquet* z swoią eſkadrą i konwoiem z *Civitta-Vecchia*, ażeby to uſkutecznił w *Marſa Sirocco*. Konwoy z *Genui* wyſiadł przed fortyfikacyą *S. Pawła*; konwoy z *Marſylij* na wyspę *Gozzo*. Generał brygady *Lanes* i szef brygady *Marmont* wyſiedli na wyſtrzał z fortecy.— G. *Deſaix* dał rozkaz wylądowania Generałowi brygady *Beillard* z 21. pułbrygadą. Opanował wszyſtkie baterye i zamki, które broniły ſtanowiſka i przyſtępu do *Marſa Sirocco*. Dnia 10. przy schyłku dnia woyſka nasze znaydowały ſię na lądzie we wszyſtkich mieyſcach pomimo ſilnego z armat ſtrzelania. Dnia tego wieczorem forteca była ze wszyſtkich ſtron ściśniona, a reszta wyspy poddana.— G. *Regnier* opanował wyspę *Gozzo*; G. *Baraguey d'Hilliers* całą południową część wyspy *Malty*, zabrawszy wielu kawalerow i 200. ludzi w niewolę. G. *Deſaix* znaydował ſię na ieden wyſtrzał z piſtoletu od okopow *Cottonere*, i twierdzy *Riccazoli*; zabrał także do niewoli wielu kawalerow *Maltańſkich*.— Nieszczęśliwi mieszkańcy niewypowiedzianie przeſtraszeni, schronili ſię do miaſta *Malty*, które tym sposobem doſtatecznie ludem opatrzone było. Przez cały wieczor d. 10. z miaſta ſilnie z armat ſtrzelano. Oblężeni chcieli czynić wycieczkę, ale mężny szef brygady *Marmont* na czele 19. pułbrygady, odpędziwszy ich, zabrał chorągiew zakonu. Tegoż dnia zaczęto wprowadzać na ląd artylleryą. Mało ieſt w *Europie* mieysc tak mocnych i tak dobrze utrzymywanych, iak *Malta*.— Dnia 11. z rana W. *Miſtrz* wyſłał z żądaniem zawieszenia broni. Natychmiaſt adjutant ſzef brygady *Junat* poſłany był do niego z umocowaniem do zawieszenia broni, ieżeli za poprzedzaiącym warunkiem zezwoli na ułożenie ſię względem poddania twierdzy. OOb. *Pouſſielgue i Dolomia* poſłani także byli dla wymiarkowania ſkłonności W. *Miſtrza* i mieszkańcow; a zawieszenie broni ſtanelo na 24. godziny. Dnia 11. o północy, urzędnicy W. *Miſtrza* przybyli na okręt *Wſchod*, gdzie zawarli oſtateczną umowę.— Na czele deputacyi W. *Miſtrza* znaydował ſię kommendor *Boiſredon-Ranſijat*, kawaler bywszego narodu *Auvergne*, który w momencie gdy widział przygotowania do bitwy przeciwko *Francuzom*, natychmiaſt napisał do W. *Miſtrza*, iż iako kawaler *Maltańſki*, był obowiązany toczyć woynę z *Turkami*, a nie z swoią oyczyzną, i że z tey przyczyny nie chce ſię bynaymniey mieszać do tak złego w tey okoliczności poſtępowania zakonu; zaco natychmiaſt z rozkazu W. *Miſtrza* wtrącony był do więzienia, z którego dopiero dla negocyowania wyprowadzonym zoſtał.

Warunki kapitulacyi były naſtępuiące: I. Wſzyſtkie twierdze, miaſto, territorium i prawo samowładności i własności nad wyspami *Maltą*, *Gozzo* i *Cumino*, należą do *Francuzow*. W. *Miſtrz* odbierać będzie od Rzpltey *Francuzkiey* pensyą roczną 300,000. frankow dopoty, dopoki nie otrzyma dla ſiebie xięztwa na kongreſſie w *Raſtad*. Dana mu będzie nadto summa 600,000. frankow w indemnizacyi; odbierać także będzie honory woyſkowe, aż do ukończenia intereſſow w *Raſtad*.— II. Kawalerowie *Francuzcy* znayduiący ſię w *Malcie*, którzy tam od czasu rewolucyi zamieszkali, maią być uważani, iak gdyby przez ten czas we *Francyi* zoſtawali, i mogą powrócić do swoiey oyczyzny.—III. Rzplta *Francuzka* zanieſie pośrzednictwo swoie do Rzpltych *Cisalpińſkiey*, *Liguryiſkiey*, *Rzymſkiey* i *Helweckiey*, aby kawalerowie z tych 4ch narodow pochodzący, ròwnież wspomnioney wolności i praw używać mogli. — IV. Rzplta *Francuzka* naznacza kawalerom tych narodow pensyi 700. frankow. Tym zaś ktòrzy 60. lat maią, 1000. frankow. — V. Twierdze wyspy maią być na dniu 12. a okręty wojenne nazajutrz z rana wydane.—VI. Woyſka *Maltańſkie* do dalszych rozkazow powinny w koszarach swoich pozoſtać. — VII. Kawalerowie ktòrzy poſſeſſye swoie na wyspie maią, zoſtaną przy ich dochodach.— Na d. 12. woyſka *Francuzkie* weszły do ſtołecznego miaſta *Waletty* i zabrały w poſſeſſyą wszyſtkie twierdze wyspy. — Dziwić ſię trzeba, iak *Anglicy* mogli zaniedbać zaięcia *Malty* i prędszego wyſłania flottow swoich na morze *śrzodziemne*. Przez wzgląd na uzbraiania nasze na brzegach pułnocnych, zapomnieli o *Tulonie*, a geniusz *Buonaparty* uprzedził ich i w błąd wprowadził. Po wzięciu *Malty*, *Buonaparte* zaiąwszy marynarkę *Maltańſką*, w dalszą puścił ſię podroż. Zoſtawił na wyspie załogę, podług iednych 4000. podług drugich 12. do 20,000. ludzi wynoszącą. Wiele okrętow *Maltańſkich*, ktòre ſię teraz na morzu znayduią, będą zapewne ieszcze do nas należeć.—Po odpłynieniu od *Malty*, *Buonaparte* miał zapowiedzieć Królowi *Neapolitańſkiemu*, aby nie wpuszczał *Anglikow* do swoich portow. W przypadku bowiem przeciwnym, poczyta krok ten za wypowiedzenie woyny *Francyi*. *Buonaparte* nie dopełnił więc dawnych traktatow, podług ktòrych każdy ktòryby po W. *Miſtrzu* obiął *Maltę* w poſſeſſyą, obowiązany ieſt wykonać przyſięgę wierności Krolowi oboyga *Sycylij*, i co rok na znak hołdu dać mu w podarunku Sokoła. — Na dniu 13. *Buonaparte* odpłynął od *Malty*, ogłoſiwszy ią departamentem *Francuzkim*, a prezydentem jego kawalera *Boisredon Ranſiſat*.

O położeniu teraźnieyszym *Malty*, *Poultier* naſtępuiące podaie uwagi: „Wyspa *Malta* do ktòrey należą *Gozzo* i *Cumino*, ma ludności 150,000. dusz, sama *Valetta* 20,000. Mieszkańcy powiększey części bawiąc ſię żeglugą, ſkładaią niewyczerpaną szkołę biegłych i nieuſtraszonych marynarzow. Nie ma na tey wyspie poſtanowionych rękodzieł, lecz kobiety przykładaią ſię tam do przędzenia bawełny, ſprowadzoney z *Lewantu*. Dawnieysze przychody W. *Miſtrza*, wynoſiły do 700,000. liwrow. W przypadku potrzeby, zakon *Maltańſki* ieſt w ſtanie przyſtawić 16 tyſięcy ludzi do woyny. Wyspa ta 56 mil Włoſkich okręgu maiąca, nie ieſt dosyć urodzayną w zboże. Ma w swoim somſiedztwie *Sycylią*, ktòra ieſt iey naturalnym spichrzem, a gdyby i tey pomocy pozbawioną być mogła, zoſtaie iey ſię ieszcze *Barbarya*. *Malta* poſiada na morzu śrzodziemnym port naypięknieyszy i naybespiecznieyszy. Daie wygodne, pewne i miłe spocznienie okrętom idącym do *Lewantu*. lub ztamtąd powracaiącym. Te znayduią tam ſzpitale dla chorych, maytkow dla dopełnienia liczby ſwych ekwipażow, arsenał w ktòrym mogą oporządzać i naprawiać ſwoie ſtatki. Poſiadaiącym tę wyspę zapewniona ieſt przewaga w handlu *Lewantſkim*. a każde mocarſtwo woynę z niemi wiodące, muſiałoby ſię iey wyrzec bez utrzymywania mocney eſkadry, ktòraby ią przez swoie na tych morzach krążenie wspierała; i ten nawet ſpoſób nie zawsze byłby ſkutecznym. Tak więc poſiadanie *Malty* w każdym czaſie byłoby ſzacownym dla *Francyi*, lecz ieszcze ſzacownieyszym ſię ſtaie dla Rzpltey z powodu woyny w którą ieſt uwikłana. — *Maltańczykowie* uważani iako *Francuzi*, ſłużyć będą na naszych flottach, przywykną do chwytania zdobyczow, i czynić będą nieſkończenie wielkie szkody *Anglikom* w ich handlu z *Lewantem*. Kommunikacya z naszemi wyspami *Weneckiemi* ieſt dla nas zabespieczoną. Rzplta może tam niezmierne zakładać warsztaty. Bliſkość lasow *Albańſkich*, i niſka cena robotnikow, pozwalaią tam budować z większą oszczędnością niż w *Tulonie*. Nakoniec *Malta* ieſt Przylądkiem *Dobrey Nadziei* Srzodziemnego Morza.

Możemy zapewnić, (mowi *Poultier* w dziſieyszym swoim dzienniku) iż iedna mała wyprawa z dobrym wiatrem *Północno-wschodnim* wypłynela z portow Rzpltey, dowodzi nią młody ieden człowiek, który imie swoie wſławić pragnie. W kilku dniach będziemy o niey mieli wiadomość, dziś muſiemy ſekret o niey zatrzymać.—Mamy mocne powody do wierzenia (mówi daley *Poultier*) iż drugim ſtanowiſkiem, które ſobie zapewni G. *Buonaparte*, będzie wielka *Turecka* wyspa *Kandya*, z kąd proſto do *Egiptu* popłynie.— W *Malcie* ma ſię znaydować wiele ſkarbow z *Włoch* zwiezionych.— Z *Bajonny* pod d. 24. Czer: donoszą, iż eſkadra admirała *Nelſon* nazad do *Gibraltaru* wrócić ſię miała. Mowią iż dla tego tylko wyszła na morze *Srzodziemne*, aby uważała, czyli wyprawa *Tulońſka* nie wysadzi woyſka na ląd *Hiſzpańſki* przeciw *Portugalij*. Pogłoſkę tę udaią za rzecz prawdziwą.— Tym czasem tu w Paryżu mówią, iż Dyrektoryat odebrał kuryera z *Neapolu* z wiadomością, iż flotta *Francuzka* na d. 17. Czerw: przed portami *Neapolitańſkiemi* widzianą była.— Rządzca marynarki w *Tulonie* pod d. 8. Czerw: wydał do wszyſtkich marynarzow tego portu proklamacyą naſtępuiącą. „*OOb:* Od 20 dni flotta morza śrzodziemnego wyszła pod żagle, otoczona życzeniami wszyſtkich dobrych obywatelow. Ma ona dokonać wielkich przeznaczeń. *Buonaparte* znayduie ſię na niey. Wiatry i bałwany morſkie dotychczas sprzyiały iey żegludze, szczęśliwa wrożba przyszłych iey powodzeń. Dla tym większego ich zapewnienia i ułatwienia śrzodkow w tey mierze przedſięwziętych, nowe prace i uzbraiania nieuchronnie są potrzebne, Dyrektoryat zalecaiąc ie, polega na waszey gorliwey czynności. Odpowiecie oczekiwaniu Dyrektoryatu, i wszyſtkich krewnych, przyiacioł i współziomkow waszych na flocie zoſtaiących, ieżeli pospieszycie iak nayprędzey do *Tulonu*, dla wygotowania im oſtatnich warsztatow ich zwycięztw. Uzbraiania są naglące. Te przedłużać byłoby to iedno, co przedłużyć chwalebną zwycięztwu godzinę, i kłaść tamy okazałym przeznaczeniom Rzeczypospolitey. Ktoż z was chciałby ſię ſtać winnym takiego przeſtępſtwa, ktoż chciałby być tak podłym, ktoż takim nieprzyiacielem własney oyczyzny, aby kosztem ſławy woyſk naszych i kosztem wypadkow, które potężney flocie naszey są zaręczone, miałby pozoſtać w ohydney nieczynności? Moglibyścież używać spokoyności, która takim sposobem byłaby dokupioną, bez doświadczenia wyrzutow ſumnienia? Czyż wzgarda, ktòrąby was cała *Francya* okryła, czyż przekleńſtwa rzucone na was przez odpłynioną flottę, ktòraby tym samym była nieiako opuszczoną, czyż ſtraszne ſkutki gniewu rządu, dozwoliłyby wam ſpokoyności, choćby nawet sumnienie wasze głuchym było na teraźnieysze wezwanie? Nie marynarze, w tak ważney epoce nie będziecie wybierać między hańbą i ſławą, między pięknym imieniem *Francuza* i nędznym buntownika, między podchlebną nadgrodą i surową karą. Ten ieſt wybor, ktòry was czeka. —Prawdziwy patryota, więcey czyni niż po nim wymagaią. Wszyscy przeto marynarze, cieśle, etc. wezwani ieſteście do ſtawienia ſię w iak nayprędszym czaſie w *Tulonie*. Ci którzy wzbraniać ſię będą od tego, zoſtaną podług praw ukarani, a nazwiſka ich po wszyſtkich okolicach Rzeczypospolitey do wiadomości podane.„ (podpisano) NAJAC.

W czaſie kiedy ieszcze flotta *Tulońſka* pod *Korsyką* zoſtawała, ieden z Generałow znayduiących ſię na niey, pisał do swego przyiaciela liſt naſtępuiący. „Nie omyliłeś ſię w domyſłach swoich, względem przeznaczenia flotty. Podobnie iak ty myślą na okręcie *Wschod*, na ktorym i ia ſię znayduię. Ten nowy *Argo* pod prze-

wodnidztwem młodego *Jazona*, znieſie na grzbiecie ſwoim bohaterow *Francuzkich*, dla zdobycia złotego runa. Wydrzemy go *Anglikom*, a naykrotsza droga, ktòrą nam w tey mierze los otwiera, ieſt *Egipt*. „ — Ob: *Ismenard*, ktòry dotąd przy legacyi *Batawſkiey* w *Paryżu* zoſtawał, ieſt aresztowanym i do *Temple* zaprowadzonym.— Z dawnego *Belgium* idzie wiele woyſka ku *Texel*, dla obrony brzegow przeciw *Anglikom*. — Gen: *Kilmaine* kommendant armii *Angielſkiey* pod d. 28. Czerwca wydał naſtępuiący rozkaz przy parolu. „ Rabunki, podpalania, i morderſtwa, ktòre *Anglicy* po wszyſtkich okolicach brzegow naszych popełniaią, gdzie tylko wydarzy ſię im wylądować; wymagaią śrzodka, ktòryby takim okrucieńſtwom koniec położył, iakich przykładu niewidziemy, tylko w dzieiach *Ameryki* w czaſie iey rewolucyi, i teraz świeżo w nieſzczęśliwey *Irlandyi*. Wyraźnie więc rozkazuiemy wszyſtkim Generałom i kommendantom armii *Angielſkiey*, aby odtąd żadnego pardonu schwytanym *Anglikom* nie dawali.—Względem zdrowia Dyrektora *Rewbell* byliśmy tu w mocney boiaźni. Choruie on na kamień, i nie dawno tak mocne uczuwał bole, iż ſię lękano o inflammacyą. Cztery razy na dzień muſiał brać kąpiele. Dziś iuż ma ſię nieco lepiey.— Rzplta *Cisalpińſka* chce zawrzeć przymierze z Rzepltą *Helwecką*.— *La Combe St. Michel* iako nowy Poseł Rzpltey wybiera ſię do *Neapolu* na mieysce *Garata*.— Rada 500. dekretowała, aby dzień 14. Lipca obchodzony był z uroczyſtością przez Ciało Pawodawcze, a Prezydent miał mowę na pamiątkę iego.— Gen: *Ruſca* z z *Marsylii* przybył do *Genui* z wielu oddziałami woyſka, które tam na okręty wſiąść maią.— W *Temple* znayduie ſię teraz do 40. więzniow.— Baronowa *Stael* przybyła znowu do *Paryża*, ma iednak na wſi w bliſkości mieszkać.— Względem zamiany niewolnikow *Angielſkich*, miały znowu nowe powſtać trudności.— Dziſieyszy Dziennik *Republikanin* donoſi; iż *Anglia* żąda pokoiu. Zapewniaią przytym, iż dwoch pełnomocnikow do tey negocyacyi iuż ieſt mianowanych, ieden z pomiędzy nich ma bydź Ob: *Niou*, ſekretarzem zaś legacyi ma bydź Ob: *Bourbon*. Ta iednak wiadomość przez pisma urzędowe nie ieſt podaną.— *Dupont* z departamentu *Montblanc*, i *Bertholio* iadą do *Rzymu*, iako kommissarze rządowi dla zmienienia OOb: *Daunou* i *Monge*. Ob: *Comeira* kommiſsarz w departamentach *Korcyry, Itaki*, i morza *Egeyſkiego*, ma po sobie naſtępcę Ob: *Dubois*, z wyższego *Renu*. *Monge* iuż wyiechał z *Rzymu* dla połączenia ſię z G. *Buonaparte*, a *Daunou* ma tu przybydź wraz z *Garatem* dla obięcia mieysca w ciele prawodawczym. *Faypoult* wyiedzie do *Medyolanu*: Sam tylko *Florent* w *Rzymie* pozoſtanie—*Jean Debry* pisał z *Raſtad*, iż kongres wkròtce byłby zakończonym, gdyby wszyscy posłowie mieli taką, iak on chęć do zawarcia pokoiu.— Ob: *Neufchateau* wkrótce z *Selz* ieſt tu spodziewany, ma iechać do wioſki swoiey w okolicy *Marmoutier*.

Liſty z *Kompoſtelli* pod dniem 13. Czerwca wyrażaią: „ Eſkadra w *Ferol* z 14. okrętow złożona, iuż od dawna w gotowości ſtoiąca, miała w tym momencie wypłynąć. Zabrała na ſiebie 15. tyſięcy lądowego woyſka, i wiele ammunicyi woienney. Officerowie marynarscy na mocy urlopow na 15. dni do tego miaſta przybyli, odebrali rozkazy ażeby natychmiaſt na swoie mieysca popowracali. Czynią tu tyſiączne domyſły o zamiarach tak ogromnego i nagłego zbroienia. Niektòrzy utrzymuią, iż ieſt przeznaczone do lądowych osad *Ameryki*, zagrożonych przez *Anglikow* z *Jamaiki*; drudzy do *Irlandyi*. Liſty z *Bordeaux* też ſamą nowinę potwierdzaią.— Mowią iż Ob. *Lamarque* odebrał rozkaz przyspieszenia swego wyiazdu do *Sztokolmu*, gdzie wyznaczony ieſt na ambaſſadora.— Oblężenie *Erenbreitſteinu* ściśleysze ieſt iak kiedy. *Francuzi* znayduią ſię bardzo bliſko fortecy, i zaymuią wſzyſtkie mieysca nad rzeką *Lahną*. —Pisma *Włoſkie* wyrażaią; iż wielu *Rzymian* pragnie, ażeby Rzplta *Rzymſka* do Rzpltey *Cisalpińſkiey* zoſtała wcieloną. —Na ſeſſyi Rady 500. dnia 28. Czerwca O. *Heurtaut-Lamerville* z porządku dziennego rzekł: „ Rzplta wzdycha za organizacyą inſtrukcyi publiczney, ſtoſowney do prawideł rozumu, i doświadczeniem wiekow ſtwierdzoney. Znayduie ſię bez wątpienia wielka liczba republikanow, lecz ci z upływem czasu zniknąć mogą. Czymże ich zaſtąpicie, ieżeli idące pokolenie nie będzie wychowane w prawidłach rowności *Republikantſkiey*? Spieszmy ſię więc z ułożeniem tey elementarney inſtrukcyi, i z rozprzeſtrzenieniem iey po całey Rzpltey. Bez niey prawo ieſt tyrańſkim, a miecz iego puginałem. Oświecenie rozpoczęło rewolucyą, oświecenie zakończyć ią powinnno. Oby w przyszłości mogło położyć koniec rewolucyom narodow? Prawa wasze ſą dalekie od trafienia do tego celu, są to tylko gdzie niegdzie rozrzucone i do puszczy prowadzące znaki. Prawo 3. *Brumaire* wſkazało nam tylko nadzieię, nie naznaczyło ono dla nauczycielow doſtateczney nadgrody; nie nadało im dosyć poważania; nie powierzyło Dyrektoryatowi doſtateczney mocy dla podnieſienia tey części adminiſtracyi; nakoniec zoſtawiło pierwiaſtkowych nauczycielow łupem zazdrości prywatnych, i wpływu fanatykow. Prawo to ieſt tylko nie rozwiniętym płodem. Widzieliśmy tych prywatnych nauczycielow ſtawaiących pod chorągwiami rojalizmu i zabobonu, wpaiaiących w samych uczniow kontrrepublikantſkie prawidła. Przyciągnieni ich przykładem, i boiąc ſię utracić swych uczniow, nauczyciele pierwiaſtkowi widzieli ſię przymuszonemi do zaniedbania kalendarza republikantſkiego, do mieszania dni swego ſpoczynku z świętami i niedzielami. Ci nieszczęśliwi nauczyciele samym sobie zoſtawieni, od prawa ani rządu niewsparci, niewiedzieli czego ſię trzymać, czego od nich żądano. Cała ich gorliwość wyſiliła ſię na wſpaniałych i niepożytecznych uſiłowaniach. Do was należy prawodawcy wesprzeć ich waszą pomocą. Poſtanowcie dla nich mądre lecz surowe prawo; bez niego duch publiczny ſię chwieie, a zwierzchność ſię naraża. Oświadczcie głosem ſtałym i niecofnionym; niech ſzkoły prywatne przed ſzkołami publicznemi narodowemi upadną: na tym iſtota rzeczy polega etc. — Ob. *Briot* poparł to zdanie, radząc całą rzecz odeſłać do Kommiſſyi, i ażeby tey polecić ułożenie projektu względem powſzechnych zasad inſtrukcyi publiczney i ſzkòł pierwiaſtkowych. — *Uchwalono*.

Ambaſſador Rzpltey *Batawſkiey* miał być, lecz nie był prezentowanym Dyrektoryatowi Wyk: Ta okoliczność złączona z przybyciem trzech kuryerow z *Hagi*, każe ſię domyślać iż oſtatnia rewolucya albo nie ieſt dokonaną, albo niepotwierdzoną. —Mòwią iż Dyrektoryat *Francuzki* wſtawił ſię do Krola *Sardyńſkiego*, ażeby cofnął ſwoie woyſka z kraiu *Liguryiſkiego*; Rzplta *Liguryiſka* toż samo z ſwoiey ſtrony ma uczynić. Potwierdza ſię, iż rząd *Francuzki* żąda od Króla *Sardyńſkiego* uwolnienia wſzyſtkich uwięzionych za polityczne zdania. — Zapewniaią iż fregata *la Concorde* wypłynąwszy z *Rochefort*, wysadziła do *Irlandyi* 750. ludzi woyſka *Francuzkiego*, trzech Generałow, 20. tyſięcy karabinow, 7. armat i wiele ammunicyi woienney, po czym ſzczęśliwie powrociła do *Rochefort*. Zapewniaią iż deputacya ziednoczonych *Irlandczykow* znayduiąca ſię w *Paryżu*, przybyła do Miniſtra związkow zewnętrznych, który dał iey zaręczenie, iż może być ſpokoyną, iż rząd zatrudnia ſię intereſſami *Irlandzykow*, i że wkròtce dowiedzą ſię o ſkutkach iego ſtarań. (*Wypis z dziennika Courrier Universel*.) —Gazeta Narodowa wyraża, iż kuryer który przywiozł ſzczęśliwą o wzięciu *Malty* wiadomość, zapewnia, iż nic nie może być wſpanialszego nad widok naszey eſkadry. Ciężko ieſt mieć wyobrażenie o wesołości, iaka na wſzyſtkich okrętach panuie. Na okręcie *Wschod* znayduią ſię tancerze, ktòrzy bardzo zabawiaią naszych maytkow.—Donoszą z *Tulonu*, iż dnia 18. Czerwca wyprawiono rozmaitemi drogami dwa pocztowe ſtatki do G. *Buonaparte*, a zatym ieden z nich musi koniecznie ſtanąć na mieyscu. Dnia 23. poſłano ieszcze do niego ſtatek *Lodi* wiozący wielu podrożnych, w ktòrych liczbie znayduie ſię *Talien*.

z Bruxelli dnia 2. Lipca.

Oſtatnie liſty z *Fleſſingi* wyrażaią, iż admirał *Angielſki Onslow* krąży znader wielką eſkadrą przed *Texel*, trzyma oraz ſtanowiſko tego portu w ściſłym oblężeniu; iż ieden konwoy okrętow handlowych chcący tam wpłynąć, wpadł w ręce *Anglikow*, pomimo ſtrzelania z bateryow. Admirał *Angielſki* znalazłszy tam ieden ſtatek pod neutralną banderą, po przeyrzeniu iego papierow, kazał go uwolnić. Też same liſty dodaią, iż ſiły morſkie W. *Brytanij* codziennie ieszcze pomnażaią ſię na morzu pułnocnym, iż w tym momencie znayduią ſię przed wszyſtkiemi portami Rzpltey *Batawſkiey*, że przeymuią wszyſtkie ſtatki *Hollenderſkie i Francuzkie*, i że ciężko przewidzieć iak będzie można odmienić ten przykry ſtan rzeczy, który zupełnie niszczy handel *Hollenderſki*, oraz całego *Belgium*, i lud do niecierpliwości przywodzi.— Nieprzyiaciel oczekuie ieszcze na poſiłki. Przy uyściu *Mozy* i przed portem *Helvoet-Sluys* pokazała ſię nowa eſkadra z 10. okrętow, fregat i kutrow złożona. Tym ſposobem przygotowane uzbroienie *Batawow*, które wkrótce miało rozwinąć żagle dla odparcia *Anglikow*, w ściśleyszym niż kiedy ieſt oblężeniu, i nie będzie mogło wypłynąć, iak tylko podaiąc ſię na niepewność bitwy. *Anglicy* wzmacniaią ſię także w okolicach *Zeelandyi*, dawney *Flandryi*, i przy uyściu *Skaldy*. Mówią, iż pomiędzy okrętami *Angielſkiemi* widziano powiewaiącą banderę *Roſſyiſką*. Oddział woyſka poſłanego niedawno do wysp *Walcheren i Cadſand*, ma wynoſić do 6. tyſięcy ludzi, korpus więc w tym momencie tam zebrany ſkładać ſię może z 12. tyſiecy ludzi. Z pomiędzy różnych obozow, naywiększy ieſt przy *Fleſſyndze* założony. Wiele korpusow kawaleryi, które zaymowały ſtanowiſka między *Boulogne*, *Calais*, i *Gravelines*, pomknęły ſię ku *Dunkierce*, i maią ſię udać ku *Flandryi* nadmorſkiey. Donoszą za rzecz pewną, iż iedna część ſił, które były zgromadzone na brzegach *Normandyi i Bretanij*, maią przez nasze okolice udać ſię do brzegow *Renu*. Ta okoliczność zdaie ſię dowodzić, iż rząd *Francuzki* zaniedbuie wyprawę przeciwko *Anglij*, dla zwrócenia odtąd swoiey uwagi ku *Niemcom*.— W tych dniach w wielu częściach *Flandryi* wszczęły ſią poruszenia insurrekcyine, lecz za przybyciem tam woyſk z *Bruxelli*, *Gand* i innych mieysc pobliższych, spokoyność publiczna przywróconą zoſtała.

Dnia 5. Lipca.

Na rozkaz G. *Hatry* wszyſtkie woyſka z fortec na lewym brzegu *Renu* zoſtaiących, przeydą na brzeg prawy. Już znaczne oddziały kawaleryi i infanteryi wyszły z *Trewiru*, *Luxemburga* etc. i obrociły marsz swoy do *Coblentz*. *Anglicy* znowu z fregatami swoiemi ukazali ſię pod *Oſtendą*. G. *Kilmaine* obieżdża pilnie brzegi.— Mowią teraz mocno, iż *Francuzi* umyślili wziąść szturmem *Erenbreitſtein*, gdyby dłużey opor trwać miał, rozmaite ich poſtępki daią powod do tey pogłoſki.

z Hagi dnia 7. Lipca.

Dyrektoryat tymczasowy oznaymuiąc Ciału Prawodawczemu, iż rząd *Francuzki* pochwala naszą oſtatnią rewolucyą, dodał i to, iż Gen: *Winter* odiechawszy z Ob: *Schimmelpennik* do *Paryża*, bynaymniey nie ma w zamiarze, należenia do interessow woiennych, w czym go ſłowo honoru dane *Anglikom* wiąże. Poiechał tam szczegulnie iako przyiaciel Ob: *Schimmelpennik* i odebrał w tey mierze pozwolenie. W poselſtwie tym nakoniec wyrażono ieſt, iż Dyrektoryat polega zupełnie na wsparciu i zaufaniu Ciała Prawodawczego, mianowicie w teraźnieyszey ważney chwili w ktòrey ſię znayduie, i w ſtanowiących wypadkach, ktòre wkrótce widzieć ſię dadzą.— Nie tylko Admirał *Winter*, ale i kontradmirał *Story*, i wielu innych officerow zoſtało uwolnionych wyrokiem kommissyi, z powodu oſtatniey bitwy morſkiey.— Pracuią teraz z wielką gorliwością nad prędkim wyſtawieniem ſiły naszey morſkiey; W przyszłą ſobotę drugi okręt liniowy od 64. armat, a w 14. dniach trzeci w *Rotterdamie* z warsztatu spuszczonym zoſtanie. — Mocnych także śrzodkow użyto przeciw tym, którzy podatkow nie opłacaią.— Ob: *Strich van Linschooten* wyiechał iuż w charakterze poſła do dworu *Wirtemberſkiego*.— Gen: *Daendels* poiechał do *Leuwarden*.— W *Archipelagu* krąży teraz flotta *Turecka* z trzech liniowych okrętow od 74. armat i 4. fregat złożona, z kilku ſtatkami przewozowemi.

z Konſtantynopola dnia 5. Czrrwca.

Dnia 25. p. m. Paquebot *Roſſyiſki* z marynarki Cesarſkiey wypłynąwszy z *Sebaſtopolis*, przeznaczony do *Konſtantynopola*, rzucił kotwice w *Boujoukdéré* bliſko *Bosforu*. Wiadomo ieſt, iż te uzbroienia bez żadnych do woyny pozorow, i użyte szczegulnie dla przewozu towarow, co mieſiąc pokazywać zwykły, tak dla ułatwienia handlu, iako też dla nauki officerow i maytkow w wydziale *Czarnego* morza.

z Sztokolmu dnia 3. Lipca.

Wczoray Król nasz puścił ſię w drogę do wod w *Medewi*, gdzie zabawi 6. do 7. tygodni. Po czym naſtą-

pi podobno dłuższa ieszcze podroż, o którey iednak z pewnością nic nie można powiedzieć.

z Wiednia dnia 11. Lipca.

Gazeta nasza dworſka donosząc o zawartym pokoiu między *Moſkwą i Persyą*, dodaie, iż pomimo tey zgody 20,000 *Moſkalow* iako armia obserwacyina ſtoi nad granicą *Perſką*. Ponieważ świeże dzieie i teraźnieyszy ſtan *Persyi*, mało ieſt komu wiadomy, przeto umieſzczamy w krótkości oſtatnich lat tego kraiu wypadki. „ Od panowania *Nadir Schah*, który w r. 1747. zamordowanym zoſtał, w wielu okolicach *Persyi* powſtały trzy monarchie, iedna w właściwey *Persyi*, druga w *Chorasan*, a trzecia w *Kandahar*. *Adil Schah* zaboyca wspomnionego *Nadir Schah*, nie długo cieszył ſię korzyścią zbrodni ſwoiey, również nieszczęśliwym był brat iego w roku 1749. zaboyca i naſtępca *Ibrahima*. Po nim naſtąpił wnuk iego *Sharok* w bardzo młodym wieku. Ten od iednego ſtronnika dawney dynaſtyi *Perſkiey* zoſtał w r. 1752. oczu pozbawionym, i do *Chorasan* wypędzonym. Po czym naſtąpiły w *Persyi* kilkoletnie zaburzenia, aż nakoniec w r. 1758. *Kerimhan* wszyſtkie partye pod władzę ſwoią podbił. Chwalebnie, łagodnie i ſprawiedliwie panował wspomniony *Kerim w Shiras*, aż do roku 1780, w którym z podeszłego wieku umarł. Syn iego *Abdul Fatih* pozbawiony zoſtał tronu i życia w r. 1782. przez ſtryia swego *Zadeh*, ale *Morad Ali* synowiec *Kerima* zemścił ſię nad nim przez odięcie życia iemu i 26. ſynom iego. Okazale i surowo prowadził rządy ſwoie *Morad*, lecz po dwuletnim panowaniu zdał berło bratu swoiemu *Saſſer*. Wszakże ten zatopiony, w lubieżności, grze i winie, zoſtał od dwoch magnatow *Perſkich* w r. 1786. w pałacu swoim uduszonym. Był on oycem nieuſtraszonego młodzieńca *Lutiſ Ali*, który zemściwszy ſię na wspomnionych mordercach, panował sprawiedliwie i z pełną wspaniałości duszą, lubo doznał przy końcu przeciwnego losu. W kraiu bowiem *Maſanderan* ſyn dawnego iego rządcy *Mehmed Han* (który w młodości ſwoiey iako zakładnik żył na dworze *Kerima*, a po śmierci iego zniknął) podnióſł sztandar rebelliy, a połączywszy ſię z *Turkomanami*, wkroczył do *Perſyi*. Zwycięztwa iego były wielkie, opanował *Kirman*, a młodego monarchę w *Shiras*, *Lutiſ Ali* w r. 1794. w niewolę zaiąwszy, oczu i życia pozbawił. Tym sposobem upadł dom *Kerimow*. *Mehmed* założył fundamenta swoiey dynaſtyi, rozciągnął potęgę aż do *Georgij*, wypędził z tamtąd *Herakliuſa* i zdobył miaſto *Teſlis*, wyrznąwszy mieszkańcow iego, i zabrawszy do kraiow swoich przeszło 40,000. niewolnika. Zagrażał nawet iuż baszom *Tureckim*, ale w r, 1797. zoſtał zamordowanym. Naſtępcą po nim, ieſt ſynowiec iego *Baba Han* teraznieyszy panuiący monarcha *Perſki* w 36. roku wieku swego, piękny, odważny, czynny, szlachetny, od ludu swego kochany. Podatki zmnieyszył do trzeciey części, i wszyſtkie partye uspokoił. Mieszka w ſtolicy pańſtwa swego *Tahiran*.—W kraiu *Choraſan* panuie do dziſieyszego dnia, ieszcze w r. 1752, pozbawiony oczu wyżey wspomniony *Sharok-Shah* wnuk *Nadira*, otoczony synami swemi mężnemi woiownikami.— Nad *Kandahar*, *Herat*, *Kabar*, i przyległemi *Indyow* okolicami panuie z chwałą od r. 1792. *Sha-Zeman* wśrzod braci swoich i rozmaitych partyow przywiedzionych przez niego do poſłuszeńſtwa.

z Brünn dnia 11. Lipca.

Ponieważ wszyſtkie przedſięwzięcia przeciw *Baſmanowi-Oglu*, wyiąwszy małe nic nie znaczące korzyści, były dotąd bezſkuteczne, przeto W. Sułtan wydał rozkaz baszom swoim żadnego nie dawać pardonu, w celu zupełnego zniszczenia buntownikow. *Basman-Oglu* o tym uwiadomiony, wszelkie czyni przygotowania do obrony, mianowicie chce on na każdy przypadek poſtawić *Widdin* w ſtanie wytrzymania iak naydłuższego oblężenia. W tym celu zaiąć on kazał cały karawan z *Grecyi* idący, napełniony bawełną, która za zwyczay w wielkich worach ieſt pakowaną. Wory takowe kładzie on zamiaſt faszyn w około fortecy, a między nie ſtawia armaty. Zgoła wszyſtkie iego środki, nie obiecuią pomyślnych korzyści oblegaiącym. Niektórzy baszowie z smutkiem tego doświadczyli, gdyż odcięte ich głowy nazad woyſku W *Sułtana* odeſłał.

z Trawemundy dnia 9. Lipca.

Do tuteyszego ſtanowiſka przypłynął okręt liniowy *Roſſyiſki* od 104. armat, z 1200. ludzmi, tudziez 3. fregaty.

Od niższego Renu d. 5. Lipca.

Powszechnie tu mniemaią, iż przyidzie do nowey woyny. Wnioſki te ztąd pochodzą, iż wielki park artylleryi *Francuzkiey*, który dotąd ſtał w Hrab: *Bedbur* w kraiu *Juliackim*, dziś do *Neuvied* transportować zaczynaią. Do takowego transportu 800. koni będzie potrzebnych. Wieśniacy okoliczni iak nayspieszniey z pol zbieraią, maiąc boiaźń nowego pożaru woyny.— Rozbraianie po wielu mieyscach, daie także podeyrzenie. Wiele też artylleryi z *Luxemburga* wyruszyło.— Trupa aktorow przybyła do *Kolonij*, na rozkaz münicypalności muſiała grać sztukę pod tytułem *aryſtokraci w niemczech*.

z Raſtad dnia 6. Lipca.

Na dziſieyszey seſſyi Deputacya Rzeszy ułożyła conclusum do odpowiedzi na notę miniſtrow *Francuzkich* pod d. 26. Czerwca podaną.—Treść tego conclusum ieſt naſtępuiąca. Oświadczywszy miniſtrom *Francuzkim* podziwienie na czynione zarzuty, iż Deputacya używa zwłoki; Rzesza tłomaczy ſię, iż po niemiłym uſtąpieniu granic *Renu*, i po tylu przyrzeczeniach miniſtrow *Francuzkich*, nie spodziewano ſię z ich ſtrony nowych, i tak ważnych pretensyow; iż nota ich 3. Maja, nie tylko niszczy poſtanowione granice *Renu*, lecz oraz zagraża bespieczeńſtwu i niepodległości *Niemiec*; że przeciwnie oſtatnia nota Deputacyi podaie zasady, których umiarkowanie mogłoby ſłużyć za prawidło; iż pierwsze umiarkowanie ſtosowne do *Kehl*, nie odmienia bynaymniey przyczyn opierania ſię wszelkiey ceſſyi na tym brzegu *Renu*; iż propozycya względem *Huningi* byłaby przyiętą, gdyby do niey nie był przydany warunek moſtu. Iż co do umiarkowania względem poſſeſſyow duchownych, dla zapobieżenia w tey mierze wszelkim dodatkom, potrzebne są dokładne wyszczegulnienia. Nakoniec co do szlachty należałoby znieść warunek czekania aż do pokoiu; wyłączenie zaś Hrabiow, Xiążąt, i ſtanow Rzeszy, powinnoby być usunięte, iako z naturą rzeczy niezgodne. Co do innych propozycyow noty 3. Maja, Deputacya odwołuie ſię do oſtatniey swey odpowiedzi, iż przytym może być zawarty Traktat powszechnego handlu, bez szkodzenia w tey mierze prywatnym układom, które maią być z różnemi ſtanami zrobione. Ze w reszcie deputacya Rzeszy ieſt zawsze gotową przychylić ſię do tego wszyſtkiego, co może przyspieszyć pokoy, nie naruszaiąc umowionych zasad wspolnego intereſſu obydwoch mocarſtw.

Dnia 7. Czerwca.

Konferencye w *Selz* iuż ſię zakończyły. Miniſter Francuzki *Neuſchateau* wyieżdza dnia iutrzeyszego do *Paryża*, a Hr *de Cobenzl* wyieżdza poiutrze do *Raſtad*, przybyły tu iuż dziś iego ekwipaże z *Selz*. Niewiadomo nam ieszcze, iaki ſkutek ieſt tych negocyacyi, i czyli ſię ugodzono na wzaiemnie podane punkta.

Mówią że w *Selz* oſtatnie spory bardzo żywe były, i ſtraż nawet honorowa muſiała cofnąć ſię na kilka krokow.—Przez *Frankſort* przeieżdzał niedawno kuryer do *Paryża* wyſłany z *Berlina* od Ob. *Sieyes*.—Mówią iż 3000. woyſka *Auſtryackiego* weszło do miaſta Bawarſkiego *Straubing*, równy oddział miał także zaiąć okolice.—Xiąże *de Hohenzollern Hechingen* na dniu 26. Czerwca odebrał w kraiach swoich homagium. Przy tey okoliczności uczynił dar bardzo ſzlachetny dla ſtanów, przez ſkaſſowanie poddańſtwa.

z Bazylei dnia 2. Lipca.

Liſt pod d. 27. Czerwca przez G. *Schauenburg* do Senatu *Helweckiego* pisany, ieſt naſtępuiący: „ *Obywatele Reprezentanci!* Pospieszam z dobieſieniem wam, iż Dyrektoryat Wyk: uwiadomił mnie przez przybyłego w tym momencie kuryera, iż Ob *Rapinat* aż do nowego rozkazu, utrzymany ieſt przy swoim urzędzie iako Kommiſſarz rządowy w *Szwaycaryi*. — Pozdrowienie Republikantſkie (podpis:) Schauenburg. — Ten liſt ſprawił z razu nieiakie podziwienie.—Tegoż dnia wieczorem Ob. *Ochs* wyiechał do *Berny*, gdzie ſię teraz znayduią G. *Schauenburg* i Ob. *Rapinat*.— Jedno z pism publicznych zapewnia, iż zaraz po odwołaniu Ob. *Rapinat*, Ob. *Rouhieres* pisał do Dyrek: *Francuzkiego* liſt, w którym imieniem woyſk *Francuzkich* w *Sawaycaryi* upraszał, ażeby *Rapinat* zoſtał utrzymanym przy armij.—Ob. *Champigni* obeymie urząd ſprawuiącego intereſſa na mieysce Ob. *Mengaud*.—OOb. *Bay* i *Pſyffer* weszli byli do Dyrektoryatu, lecz wkrótce potym złozyli swoie dymiſſye. Dnia 29. ciało prawodawcze *Helwetow*, podług przepisow konſtytucyi, przyſtąpiło do nominacyi dwóch nowych Dyrektorow. Senat podał OOb. *Ochs*, *Dolder*, *Laharpe*, *Barras*, *Auguſtini*; Wielka Rada wybrała z pomiędzy nich nayprzód Ob. *Laharpe*, a nazaiutrz Ob. *Ochs*.

Dnia 4. Lipca. — Z powodu liſtu G. *Schauenburg* pisanego do naszego rządu i uwiadomienia Ob. *Rapinat*, oſtatnia nominacya dwóch członkow Dyrektoryatu, ſtała ſię nieważną. OOb. *Ochs* i *Dolder* wprzód mianowani, zoſtaną ſię na tych urzędach. Ob. *Laharpe* odsunięty.

z Arau dnia 3. Lipca.

Ob. *Rapinat* znayduie ſię w tym mieście.—Dnia dziſieyszego nasz Dyrektoryat przeſłał wielkiey Radzie liſt G. *Schauenburg* pod d. 30. Czerw: w naſtępuiącey osnowie: „ Ob: Dyrek: Deputacya, którąście do mnie d. 24. przyſłali, zapewne was uwiadomiła o przedſięwzięciu Kommiſſarza Rzadowego, ażeby nieprzywodzić do ſkutku rezolucyi 30. Prairial, względem ścieśnienia wolności druku. Rowneż są zamiary Dyrektoryatu *Francuzkiego*, który zaleca mi, ażebym wam przełożył, iż tym sposobem daie dowod swego uszanowania do Praw Narodow, lecz ażeby to razem było dla Ciała Prawodawczego i dla Dyrektoryatu *Helwetow* nową pobudką pokazania ſię przyiaciołami Rzeczypospolitey *Francuzkiey*; Iż Dyrektoryat *Francuzki* oczekuie po ich ſzczerości, przychylnieyszego i rzetelnieyszego poſtępowania nad to, iakie dotąd okazywali, iż nadewſzyſtko niespodziewa ſię, ażeby ciało prawodawcze miało ſię okazać trudnym w nominowaniu do Dyrektoryatu Obywatelow, wyborem Kommiſſarza Rządowego podanych; i że ſię pospieszy z poſtanowieniem prawa względem przeſtępſtw druku i rozwięzłości pism peryodycznych, przez co dogodzi zamiarowi rezolucyi 30. *Prairial*. OOb. Dyrektorowie! uznacie zapewne, iż te przełożenia które wam z wyraźnego Dyrektoryatu zlecenia podaię, godne są waszey uwagi, i wkrótce spodziewam ſię być w ſtanie uwiadomienia go, iż iego dobroczynne zamiary zoſtały uſkutecznione.

(podpisano) Schauenburg.

z Medyolanu dnia 28. Czerwca.

Ogłoszony tu ieſt liſt Gen: *Berthier* do Prezydenta Dyrektoryatu naszego pod d. 13. Czerwca z donieſieniem o wzięciu *Malty* przez woyſka *Francuzkie*. Gen: *Buonaparte* rodzielił dywizye GG. *Baraguey-d'Hilliers*, *Vaubois*, *Kleber*, *Desaix*, i *Reynier*, na rozmaite punkta wyspy. Kolumna Gen: *Vaubois*, na którey czele sam Gen: *Buonaparte* znaydował ſię, była pierwsza, która na ląd wyſiadła. Przypuszczono attak. Strata *Francuzow* ieſt w 3. ludziach zabitych i w 6. rannych, ſtrata *Maltańczykow* nie ieſt większa. Kapitulacya zawartą zoſtała za pośrzednictwem Miniſtra *Hiszpańſkiego*. Pięćset niewolnikow *Tureckich* w *Malcie* znayduiących ſię, zoſtało natychmiaſt wypuszczonych na wolność.— Nieprzyiacielſkie czynności między *Sardyńczykami* i *Liguryiczykami*, które mniemano bydź zawieszonemi, dotąd nieuſtaią. Dnia 21. woyſka Królewſkie były attakowane w okolicach *Seravalle*; bitwa była uporczywa, i zwycięſtwo przez długi czas niepewne, nakoniec *Liguryiczykowie* odebrawszy poſiłki, rozpędzili woyſka Królewſkie. Rozpoczęli potym szturm do zamku miaſta *Seravalle*, którego kommendant poddał ſię dnia 24. wieczorem przez Kapitulacyą.— Liſty z *Ankony* donoszą, iż na brzegach *Romanii* rozpoczęty ieſt gwałtowny werbunek 4000. maytkow, Pospieszaią ſię także z przygotowaniem ſtatkow do wypłynienia.— Dnia wczorayszego Gen: *Brune* dał wielką ucztę z powodu zdobycia *Malty*. Znaydowali ſię na niey Członki Dyrektoryatu *Cisalpińſkiego*, Miniſtrowie *Hiszpańſki*, *Neapolitańſki* i *Sardyńſki*.— Nie przeſtaią wzmacniać kordonu z woyſk *Cisalpińſkich* nad rzeką *Teſin*. Drugi kordon ma bydź rozciągnięty w zdłuż *wielkiego Jeziora*. Zapewnaią, iż iedna pułbrygada *Francuzka*, która oſtatniey nocy ztąd wyszła, udała ſię ku *Turynowi*.— Dowiaduiemy ſię z *Ovada*, iż tam przybyło 600 *Francuzow* z taiemnemi rozkazami do naszego i Rzpltey *Liguryiſkiey* rządu ſtosownemi. Procz tego przybyło 6000. *Francuzow* do *Alexandryi* (należącey dawniey do *Medyolanu*) gdzie wraz z naszym woyſkiem ſłużbę odbywać będą. Drugi korpus z 10. tyſięcy ludzi złożony, rozſtawiony zoſtał w całym *Piemoncie*, dla wspierania iak zapewniaią, woyſk *Liguryiſkich*. Pierwszy nasz Miniſter Kawaler *Priocca*, i Prezydent Hr. *Adami* odprawuią czeſte konferencye z Miniſtrem *Francuzkim*.— Podług liſtow z *Neapolu* pod d. 16. t. m. wiekie czynią ſię w tym Króleſtwie do woyny przygotowania. Król rozkazał zaciągać do woyſka wszyſtkich młodych ludzi zdatnych do noszenia broni. Wyſłany oſtatni kuryer do *Paryża* przywiezie z sobą oſtatnią decyzyą.— Żądania Miniſtra *Francuzkiego Garat*, Dworowi *Neapolitańſkiemu* podane są, (iak twierdzą) naſtępuiące:— 1.) Odſtąpienie portu *Messyny*.— 2.) Uwolnienie wszyſtkich za zdanie polityczne więzionych.— 3.) Ażeby żaden okręt *Angielſki*, bądź woienny, bądź kupiecki, nie był przyimowany do portow *Oboiey Sycylii*, ani żaden rodzay towarow *Angielſkich* nie był tam przypuszczany — Król odpowiedział, iż nie może uſkutecznić tych żądań.— Liſty z *Neapolu* wyrażaią, iż po zdobyciu *Malty*, eſkadra *Francuzka* z ogromnym swoim konwoiem znaydowała ſię ieszcze dnia 13. pod tą wyspą, lecz czyniła przygotowania do dalszey podrozy. Eſkadra *Angielſka* pod kommendą Admirała *Nelson*, która dnia 15. weszła na morze *Toſkańſkie*, ſkładą ſię z 14. liniowych okrętow, 6. fregat i innych małych ſtatkow.— Obrociła ſię ku *Malcie*.

---

z Warszawy dnia 20. Lipca.

Pełnomocni Kommiſſarze Nayiaś: Cesarza Jegomści Wszech Roſſyi, Baron *d'Asch i de Divow*, ſtosownie do powyższego Obwieszczenia uwiadomiaią, iż Osoby niżey wyrażone na dzień 1. Sierp: Roku bieżącego, do odebrania gratyfikacyi ze ſkarbu Roſſyiſkiego łaſkawie ſobie wyznaczoney, ſą wezwane. *Tourner*.— *Bacciarelli* malarz *Grandis*.— *Marteau*.— Panna *le Brun*.— *Kanoniczka Poniatowſka*,— *Roch Poniatowſki* slepy.— *Dyonizy Poniatowſki*.— *Poniatowſki* młody u S. *Benona*.— *Wincenty Poniatowſki*.— *Strzemboſz Szambelan*.— *Pani Lullier*.— Sukceſſorowie Hr: *Tomatyſa*.— *Buczow* brat hayduka zabitego w roku 1771.—*Tepper* ſyn Bankiera.— P. *Shultz* wdowa.— Na dzień 15. Sierpnia: G. L. *Komarzewſki*.— *Sokołowſki* krewny Królewſki przez żonę.

Ponieważ do naięcia ſzynkowni znayduiących ſię przy bramie dziedzińca Kadeckiego, a ſkładaiących ſię z dwóch ſklepionych izb, od S. Michała r. b. aż do owego czasu w roku naſtępuiącym, termin licytacyi na dzień 25. m. t. na godzinę 11tą zrana w ſtancyi Rendanta Ur. Chrzanowſkiego w dziedzińcu Kadeckim wyznaczony zoſtał, przeto podaie ſię wſzyſtkim takiego naymu życzącym do wiadomości, aby ſię na wyrażony dzień i w namienionym mieyscu znaydować i ofertę swoią przed Kommiſsyą pałacu Kadeckiego złożyć mogli, gdzie naywięcy daiący naiem takowy otrzyma i kontrakt z nim zawarty zoſtanie.— w Warszawie d. 16. Lipca. 1798.—*Kommiſsya Pałacu Kadeckiego.*

Kantor tey Gazety ieſt w Rynku Starego Miaſta, w Kamienicy JP. Eberta, pod Nrem 65. na drugim piętrze. — Exemplarz groszy 20.